WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Nr.111 10 stycznia 1943

PRZEGLĄD PRASY PODZIEMNEJ
/listopad-grudzień 1942/

Syndykalistyczna "Sprawa" przynosi Deklarację Patriotycznego Frontu Lewicy Polskiej, podając, że:

"Hasła tego porozumienia to:

1. Niepodległa, suwerenna, terenowo zabezpieczona Polska Republika Ludowa.

2. Postępowa, na zasadach cywilizacyjnych oparta przebudowa ustroju w myśl interesow mas robotniczo chłopskich oraz inteligencji pracującej.

3. Polska Armia Ludowa i Milicje Ludowe Robotniczo-Chłopskie, stojące na straży interesow suwerenności narodowej w postępowej przebudowie ustroju gospodarczo socjalnego i politycznego Polski".

Deklaracja ta, podpisana przez Zw. Syndykalistów Polskich, Pol. Org. Demokrat., Pol. Stron. Demokrat. i org. Socj. Ludowych "Wolność" świadczy o dalszej konsolidacji żywiołów demokratycznych w Polsce Podziemnej.

Pismo ludowe "Żywią i Bronią" wyraża w artykule "Naród, Rząd i Wojsko" szereg trafnych uwag na temat wzajemnego stosunku tych trzech ważnych członów życia politycznego:

"Utarło się współczesne powiedzenie, że armia jest "zbrojnym ramieniem narodu". W tym określeniu wyraża się trafnie przeznaczenie armii lecz nie dość przejrzyście wyrażona jest jej postawa w układzie funkcji /czynności/ narodu. W społeczeństwach demokratycznych ustalił się taki porządek rzeczy, że armia trzyma się

zdala od normalnego życia politycznego. Ani naród nie miesza się bezpośrednio do spraw wojska, ani też wojsko nie wywiera żadnego nacisku na politykę wewnętrzną czy zagraniczną panstwa. Ingerencja bezpośrednia narodu wiodłaby do politycznego rozbicia armii, ingerencja wojska w sprawy polityki kończy się często dyktaturą wojskową, najkruchszą ze wszystkich dyktatur. Dlatego czynnikiem regulującym wzajemne stosunki między narodem a wojskiem jest w panstwach demokratycznych rząd, wyrażający pośrednio wolę narodu.
W okresie Legionow brak rządu narodowego był największą męką Piłsudskiego. W owej tęsknocie J. Piłsudskiego wyrażała się ta niezachwiana prawda, że stosunki między narodem a wojskiem nie mogą być zdrowe ani normalne, gdy nie ma między nimi łączącego i regulującego czynnika : rządu własnego.
Nie był jednak J. Piłsudski konsekwentny w działaniu, gdy po konstytucyjnym uporządkowaniu stosunków prawno-publicznych w niepodległej Polsce właśnie z własnym rządem rozpoczął spór "o organizację najwyższych władz wojskowych", gdy żądał całkowitej niezależności od rządu najwyższego organu wojskowego.
W dalszej konsekwencji spowodował wciągnięcie armii do polityki, demoralizację jej dowódców, wreszcie ogłoszenie przez Składkowskiego Naczelnego Wodza czynnikiem równorzędnym w państwie z Prezydentem.
Co się tyczy naszej przyszłości, to należy już dzisiaj ustalić sobie ogólne wskazania:
- armia polska będzie najcenniejszą siłą narodu, przeznaczoną wyłącznie do obrony przed wrogami zewnętrznymi;
- armia jako instytucja nigdy nie może brać udziału w wewnętrznym życiu politycznym państwa; stąd również wskazany jest ograniczony udział w życiu panstwa zawodowej kadry wojsk.
- stosunki wzajemne między armią a narodem reguluje zawsze rząd polski."

W artykule "Mobilizacja sanacji" to samo pismo podaje takie wiadomości :

"Wspominaliśmy już o złączeniu się bojówych

434 składów aprowizacji i uzbrojenia, 15.000 samochodów /zniszczono 5.135/ oraz 15.773 koni. Trudno się dziwić, że ton prasy niemieckiej jest coraz bardziej smętny, że dotychczas nie odważono się jeszcze podać n.p. wiadomości o zajęciu Wielkich Łuków. i t.d.

Na froncie śródziemnomorskim sytuacja bez większych zmian. W Trypolitanii wojska brytyjskie zajęły Beurat. Wysuwane są przypuszczenia, że Rommel będzie się bronił w wąwozie Dżem-Dżem na wschód od Misuraty. Inne wiadomości mówią o bombardowaniu kolumn niemieckich w odległości 60 km. na wschód od Trypolisu. Najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie sytuacji. Szalejące tam obecnie burze piaskowe utrudniają silnie działania wojenne. W Tunisie zastój. Obustronne próby ataków, odpierane bez zmian terenowych. Lotnictwo angielskie i amerykańskie bombarduje porty w Tunisie /Sousse, Sfax i Gabes/ oraz Sycylię. Dokonano także b.silnego nalotu na Kretę. W akcji bierze udział także lotnictwo VIII-ej armii oraz samoloty stacjonowane na Malcie.

Do Dakaru przybył gen. Giraud, który "w imię najwyższych interesów Francji wypowiedział się za współpracą z gen. de Gaulle.

Na froncie zachodnim działalność lotnictwa sprzymierzonych, skierowana w ostatnich dniach przede wszystkim na Zagłębie Ruhry.

NA DALEKIM WSCHODZIE najważniejszym wydarzeniem jest koniec kampanii w kraju Papua na Nowej Gwinei. Głównodowodzący gen. Mac Arthur podał do wiadomości, że po zniszczeniu 15 tys. armii japońskiej resztki wojsk jap. okrążono koło Sawarandy i przystąpiono do ich likwidacji.

PRZEMÓWIENIE ROOSEVELTA było najważniejszym wydarzeniem politycznym w ostatniej dekadzie. Z okazji otwarcia kongresu Roosevelt podał cyfry produkcji amer. w ubiegłym roku / podaliśmy je w poprzednim numerze na podstawie innych źródeł/, podkreślając, że broń amerykańska będzie użyta przede wszystkim w Europie dla zniszczenia Niemiec, tego "głównego partnera w sojuszu gangsterów".

Armie narodów sprzymierzonych w 1943 r. posuną się ku Berlinowi, Rzymowi i Tokio. Gdzie i kiedy nastąpi uderzenie - tego nie można powiedzieć, ale będzie ono potężne i decydujące. Mówiąc o froncie

wschodnim Roosevelt wyraził swoje uznanie armii sowieckiej i "wielkiemu mężowi stanu Stalinowi". Według Roosevelta Stalin wspólnie z gen.Żukowem jest [illegible] autorem planu ofensywy, którą miarodajne czynniki sowieckie uważają za " szukanie słabych miejsc przeciwnika" przed decydującym uderzeniem.

Prez.Roosevelt podkreślił, iż Stany Zjednoczone zerwały całkowicie z polityką izolacjonizmu. Państwa złączone dziś sojuszem winny i po wojnie związać się silnie dla zapewnienia bezpieczeństwa świata. Agresorów należy całkowicie rozbroić i wykonywać stałą kontrolę nad ich potencjałem militarnym.

W Rumunii nastroje przeciwniemieckie rosną z dnia na dzień. W szeregu większych miast m.i. w Bukareszcie miały miejsce demonstracje ludności protestującej przeciw coraz większemu wygłodzaniu kraju oraz przeciw beznadziejnemu wykrwawianiu się wojsk rumuńskich na wschodnim froncie.Nastąpiły duże represje.Podobne wiadomości docierają z Grecji,gdzie sytuacja żywnościowa jest tragiczna,tym bardziej, że w ostatnim czasie przybyło do Grecji blisko 300 tys. kobiet i dzieci z bombardowanych terenów Niemiec.

++++++++++++++++++++++++++++

Wzrastającej fali terroru w Polsce poświęcimy specjalną uwagę w następnym numerze.Z różnych stron kraju, przede wszystkim z Lubelszczyzny posiadamy liczne wiadomości świadczące o najwyższym napięciu teroru, prawdopodobnie w związku z coraz bardziej beznadziejną sytuacją wojenną oraz ze wzmożoną akcją partyzancko-dywersyjną, obejmującą już niemal całe terytorium Polski.Wysiedlanie dziesiątków wsi i miasteczek,wywożenie kobiet,starców i dzieci polskich do Bełżca wzorem ludności żydowskiej,masowe mordy i egzekucje przybrały w ostatnich tygodniach niebywale na sile. W społeczeństwie coraz częściej słyszymy głosy, że sytuacja dojrzewa do powzięcia decyzji, do dokonania wyboru między biernością a czynem.Mówił o tym przed kilku dniami wicepremier Mikołajczyk.Jesteśmy przekonani,że decydujące czynniki w kraju zgodnie z nami uważają tę sprawę za najpoważniejszą i pilną.

++++++++++++++++++++++++++++

Na Fundusz Prasowy złożyli : [illegible]k 30,G.Palacz 20, Gaz III 60,Pol.5, Stach 5 - razem 120 zł.